

**Protokół Nr 3/19 ze wspólnego posiedzenia
Komisji Budżetu i Gospodarki,
Komisji Spraw Społecznych
i Komisji Oświaty,
które odbyło się w dniu 22 lutego 2019 r.
w Starostwie Powiatowym w Łobzie**

Rozpoczęcie obrad godz. 15,30
Zakończenie obrad godz. 18,40

1. Otwarcie posiedzenia Komisji i stwierdzenie quorum.

Posiedzenie Komisji otworzył i poprowadził pan **Zdzisław Urbański– Przewodniczący Komisji Spraw Społecznych**. Powitał Członków Komisji oraz wszystkie osoby przybyłe na posiedzenie. Na podstawie list obecności stwierdził quorum wszystkich Komisji.

2. Ustalenie porządku obrad

1. Otwarcie obrad i stwierdzenie quorum
2. Ustalenie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia.
4. Omówienie sytuacji związanej z działalnością medyczną prowadzoną w budynku przy ul. Szpitalnej 8 w Resku.
5. **Zaopiniowanie informacji, sprawozdań:**
 - 5.1 z działalności Zarządu Dróg Powiatowych w Łobzie za rok 2018
 - 5.2 z działalności Powiatowego Urzędu Pracy w Łobzie za rok 2018
6. **Zaopiniowanie projektów uchwał:**
 - 6.1 w sprawie petycji sołtysa sołectwa Bładkowo odnośnie budowy chodnika przy drodze powiatowej w miejscowości Bładkowo, gm. Dobra
 - 6.2 w sprawie petycji mieszkańców Łagiewnik i Lubienia Górnego
 - 6.3 w sprawie petycji mieszkańców sołectwa Iglice, Łabuń Wielki oraz innych użytkowników drogi powiatowej Łabuń Wielki – Iglice
 - 6.4 w sprawie powołania Skarbnika Powiatu
 - 6.5 zmieniająca uchwałę w sprawie ustalenia wysokości diet oraz zwrotu kosztów podróży
 - 6.6 w sprawie przystąpienia przez Powiat Łobeski – Powiatowy Urząd Pracy w Łobzie do projektu „Aktywizacja osób pozostających bez pracy w wieku 30 lat i więcej, w szczególności znajdujących się w trudnej sytuacji na rynku pracy w powiecie łobeskim (V)” realizowanego w ramach Priorytetu VI RPO ZW na lata 2014-2020
7. Wnioski i oświadczenia.
8. Zamknięcie obrad.

Na wniosek Starosty, Komisje wycofały z porządku obrad punkt 6.4.

Komisje jednogłośnie przyjęły porządek obrad.

3. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji.

Komisje jednogłośnie przyjęły protokół.

4. Omówienie sytuacji związanej z działalnością medyczną prowadzoną w budynku przy ul. Szpitalnej 8 w Resku.

Kazimierz Lembas powiedział, że dzisiaj jest ostatni dzień złożenia oferty na prowadzenie ZOL-u w Resku. Taka oferta została dzisiaj zawieszona do NFZ. Staramy się o nowy kontrakt na następne pięć lat, czyli od 1 lipca 2019 do 30 czerwca 2024. Myślę, że oferta w minimalnym zakresie zostanie przez Narodowy Fundusz przyjęta i podpisanie umowy będzie z dniem 1 lipca tego roku. Na dzień dzisiejszy nie spełniamy wszystkich norm związanych z prowadzeniem tej jednostki, ponieważ nie udało się nam przede wszystkim zrobić tych łazienek, do których dostaliśmy nakaz sanepidu. Po drugie, z niewiadomych dla nas przyczyn, Minister Zdrowia wydał rozporządzenie, że od 1 lipca wszystkie obiekty służby zdrowia muszą spełniać wszystkie wymogi dotyczące prowadzenia działalności leczniczej. Myślę, że kontrakt tak czy inaczej otrzymamy, ponieważ jest to jedyna jednostka lecznicza na terenie powiatu łobeskiego i nikt by się nie odważył nie przyznać nam kontraktu na prowadzenie tej jednostki. Kontrakt, ten który jest obecnie, od 1 stycznia został skalkulowany tak, że możemy tam leczyć od 80 do 90 pacjentów jednorazowo. Dotychczas kontrakt był na 70 łóżek. Zostały zmienione zasady finansowania służby zdrowia w tym ZOL-u od 1 lipca 2018 r. Musimy spełniać dane dotyczące obiektu. Na dzień dzisiejszy najbardziej palącym problemem są te łazienki. Jest pięć łazienek do remontu. Zgodnie z nakazem sanepidu, trzeba uporządkować sprawy związane z wodociągiem, tj. z własnym ujęciem wody, hydrofornią. Do tego Państwo musielibyście wrócić. Informacje dotyczące rentgena są w starostwie, ponieważ my w swoim czasie takie informacje już kompletowaliśmy, zarówno oferta producenta tego rtg, jak i ta przybliżona kalkulacja dostosowania obiektu do zamontowania tego rtg była w swoim czasie sporządzona. Jeżeli chodzi o ten rentgen, spotykaliśmy się kilkakrotnie zarówno z zarządem jak i burmistrzem Reska, jak i z poprzednim zarządem powiatu. Ustaliliśmy, że koszty dostosowania pomieszczeń do uruchomienia rtg, w różnych opracowaniach wyniosły w granicach 80 tysięcy złotych. Zgodnie z naszymi ustaleniami tą kwotę miało pokryć starostwo w Łobzie. Sam zakup z oprogramowaniem aparatu rtg miał się zamykać w kwocie mniej więcej na tamten czas 550 tysięcy złotych, z czego Gmina Resko zobowiązała się do sfinansowania kwoty 400 tysięcy złotych. Pozostałą kwotę miało partycypować starostwo, z tym że na tamten czas uzgodniliśmy, że finansowanie tego zakupu byłoby w okresie trzyletnim. Czyli sprzedawca wyrażał zgodę na rozłożenie kwoty zapłaty za ten rentgen w trzech rocznych ratach. Jako szpital zobowiązaliśmy się, że my weźmiemy na siebie koszty utrzymania i zatrudnienia technika rtg. Szacowałem, że miesięczne koszty utrzymania aparatu rtg - ponieważ jest taki sam jak my mamy w Nowogardzie - wynoszą w granicach 7 tysięcy złotych miesięcznie. Aparat rtg, oprócz tego, że musi służyć pacjentom ZOL-u, chcieliśmy żeby również był dostępny dla mieszkańców powiatu łobeskiego, zwłaszcza gminy Resko. Ja wspólnie z burmistrzem Reska uczestniczyłem w takim spotkaniu właścicieli POZ-tów i ci właściciele POZ-tów jednogłośnie stwierdzili, że bardzo chętnie z takiego urządzenia by korzystali. Również niektórzy właściciele POZ-tów w Łobzie by akceptowali ten zakup z jednego powodu, że jak są już dwa aparaty na terenie danego powiatu, to ceny nie będą szły w górę, a raczej będą szły w dół na zasadzie zwykłej konkurencji. Te ceny nie będą tak windowane jak rzekomo są. Przedstawiłem jakie są ceny w Nowogardzie i powiedziałem, że uważam, że te ceny również by obowiązywały w ZOL-u w Resku. Posiadanie aparatu rtg spowoduje to, że można byłoby się ubiegać w NFZ o otwarcie dodatkowych poradni specjalistycznych, bez którego takie poradnie nie mogą funkcjonować. Poradnia ortopedyczna, która funkcjonowała w Resku, została zamknięta właśnie z powodu

braku aparatu rtg. W związku z tym, prowadziłem rozmowy z dyrektorem funduszu. Powiedział, że gdyby taki aparat był, rozpisalby postępowanie konkursowe na otwarcie poradni ortopedycznej w Resku. Posiadam czterech ortopedów w naszym szpitalu i przynajmniej dwóch do Państwa można byłoby oddelegować. Wtedy bym ten kontrakt otrzymał. Wspólnie rozmawialiśmy, przewidywaliśmy, że gdyby się udało, to ten aparat do końca pierwszego półrocza mógłby zostać w tej jednostce zamontowany. Czyli można by było w trzecim kwartale tego roku wystąpić o uruchomienie co najmniej poradni ortopedycznej. Myślę, że po pierwszym lipca, jeżeli osiągniemy taki pułap środków na jaki złożyłem zapotrzebowanie, w końcu ZOL nie będzie przynosił ujemnego wyniku finansowego. Do dnia dzisiejszego ten wynik jest ujemny. Na wiele wydatków, które tam sobie planowałem, w dotychczasowej kondycji finansowej nie mogłem sobie pozwolić. Myślę tu również o podwyżkach dla personelu tej jednostki. Większość pracowników zatrudnionych w ZOL-u pracuje na tzw. minimum, czyli najniższego wynagrodzenia. Należałoby tam pomyśleć o jakiejś regulacji płac. Wszystkie pielęgniarki zatrudnione w tym ZOL-u w miesiącu styczniu złożyły do mnie petycję, że również oczekują na podwyżkę wynagrodzeń. W związku z tym, wyzwań trochę jest. Chciałbym żebyśmy przy dobrej współpracy tych wszystkich trzech jednostek - szpitala, starostwa i burmistrza Reska - podnieśli jakość wykonywanych usług na terenie co najmniej tego miasta, tak żeby mieszkańcy tych rejonów nie tylko wiedzieli że jest tam ZOL, ale są również inne poradnie. Tam funkcjonuje jedna poradnia chirurgiczna, a tak naprawdę przyjeżdża tam proktolog i on na dzień dzisiejszy wykonuje usługi w zakresie poradni chirurgicznej. Ponieważ ja mam tam bardzo niewysoki kontrakt, ale kontraktowanie na pozostałą specjalistykę przewidujemy, że będzie pod koniec drugiego kwartału. Dzisiaj państwo kładzie duże nakłady na finansowanie poradni specjalistycznych, to jestem przekonany, że moglibyśmy osiągnąć trochę lepsze wyniki w zakresie finansowania tych poradni, ale w poradni chirurgicznej jednym z narzędzi jest aparat rtg, bo tak to trzeba tych wszystkich pacjentów wysyłać do zrobienia zdjęcia i leczenie o to się przedłuża.

Zygmunt Bławdziewicz powiedział, że to co dyrektor mówi, wygląda bardzo optymistycznie. Bo do tej pory takich informacji optymistycznych nie mieliśmy. Ja pamiętam, że była sytuacja tego typu, że ten rentgen w Resku byłby otwarty dla mieszkańców ze dwa razy w tygodniu. Z tego co Pan mówi wygląda, że ten rentgen byłby dostępny cały czas na potrzeby mieszkańców i ewentualnie na potrzeby przyszłych poradni. Dodał, że rozumie, że dyrektor cały koszt utrzymania tego rentgena bierze na siebie. Jak procentowo wyglądałoby utrzymanie tego rentgena, gdyby skalkulować koszty ZOL i z zewnątrz.

Kazimierz Lembas powiedział, że nie odpowie na to pytanie, bo kwestia finansowania uzależniona jest od kwestii użytkowników. Nie wiemy, jakie jest oczekiwanie pacjentów na zrobienie zdjęć. Z POZ są różne informacje na ten temat. W Nowogardzie wykonuje miesięcznie ok. 6 tys. zdjęć. Nie wiadomo, jak będzie w Resku. Sprostował, że nie powiedział, że rentgen będzie czynny codziennie. Będzie otwarte tyle, ile będzie zapotrzebowanie. Dodał, że chciałby, aby zapotrzebowanie było na 5-6 godzin dziennie, ale jeśli nie będzie, to rentgen będzie czynny tylko w godzinach przyjęć poradni specjalistycznych, np. 2 godziny dziennie.

Zygmunt Bławdziewicz powiedział, że wcześniej była rozmowa, że na potrzeby ZOL wystarczyłby rentgen przyłóżkowy.

Kazimierz Lembas powiedział, że na potrzeby ZOL mógłby być ten rentgen. Tylko, że nie każdą ekspozycję można na nim robić. Taki rentgen absolutnie nie mógłby być wykorzystywany na potrzeby zewnętrzne.

Ireneusz Kabat zapytał, czy lekarze POZ z Reska deklarowali możliwość dołożenie się do utrzymania tego rentgena. Tak naprawdę, to pod nich byłby ten rentgen.

Kazimierz Lembas powiedział, że finansowanie tego rentgena przez Burmistrza Reska jest po to, aby ułatwić mieszkańcom korzystanie z tego rentgena.

Ireneusz Kabat zapytał, jaka forma prawna tego zakupu by była.

Irena Skoniecka powiedziała, że powiat nie może kupić i przekazać tego rentgena. Po spotkaniu z Burmistrzem, rozważamy możliwość przekazania dotacji dla szpitala w Nowogardzie w celu zakupu rentgena. Na dziś nie umiemy odpowiedzieć jak do tego podejście RIO, ponieważ uchwała Rady Miejskiej w Resku o przekazaniu dotacji dla szpitala została uchylona. Przygotowujemy pismo do RIO z zapytaniem, co możemy zrobić.

Kazimierz Lembas powiedział, że gminy powiatu goleniowskiego składały się na zakup sprzętu dla szpitala w Nowogardzie i nie było z tego tytułu żadnych problemów.

Zygmunt Bławdziewicz powiedział, że może można udzielić dotacji dla organu założycielskiego szpitala na zakup rentgena.

Irena Skoniecka powiedziała, że na dotację potrzebny jest przepis szczególny. Musimy mieć pismo od dyrektora, do którego możemy się odnieść.

5. Zaopiniowanie informacji, sprawozdań:

5.1 z działalności Zarządu Dróg Powiatowych w Łobzie za rok 2018

Wiesław Bernacki przedstawił sprawozdanie.

Ireneusz Kabat powiedział, że sprawa ulic Bocznej i Przemysłowej w Łobzie ciągnie się od wielu lat. Powinno się podjąć jakieś decyzje w tym temacie, bo te drogi są w bardzo złym stanie.

Wiesław Bernacki powiedział, że ZZDW miał przejąć te drogi. Jeśli tego nie zrobią, to rzeczywiście coś trzeba będzie robić, bo te drogi są w naprawdę złym stanie.

Zygmunt Bławdziewicz zwrócił się do Zarządu o jak najszybsze podpisanie umowy na dofinansowanie remontu drogi pomiędzy Borkowem a Dargomyślem z uwagi na to, że przedłużanie się tego czasu spowoduje to, że znowu będzie boom na przetargi.

Ireneusz Kabat zapytał, czy jest już rozstrzygnięcie. Bo na stronie nie ma.

Wiesław Bernacki powiedział, że rozstrzygnięcie jest telefoniczne. Oficjalnie jeszcze nie ma. Od dwóch tygodni mamy informację, że przesyłają nam umowę, ale jeszcze nie doszła.

Zygmunt Bławdziewicz powiedział, że Zarząd robi przymiarki do wieloletniego programu inwestycyjnego. Droga Dobra – Dobrkowo znalazła się w planie na 2024 rok. Poprosił o zweryfikowanie tego. Dyrektor ZDP dobrze wie, jak ta droga wygląda. Jest to droga łącząca dwie gminy Dobra i Radowo Małe. Ta droga jest bardzo dziurawa i bardzo wąska. Generalnie, tworząc ten wieloletni plan inwestycyjny, przede wszystkim trzeba byłoby brać pod uwagę zdanie dyrektora ZDP i jego pracowników, bo oni bardzo dobrze wiedzą, które drogi w naszym powiecie są w najgorszym stanie i są najbardziej uczęszczane. Jeśli można, poprosił o przyspieszenie tej inwestycji chociaż o rok. Dodał, że w poprzednich latach składał wniosek o uwzględnienie drogi pomiędzy Siennem Dolnym a Troszczynem. Jest to droga w kierunku Szczecina i Nowogardu, która ludzie dojeżdżają do pracy. Kolejna droga – pomiędzy Somrawiną a Karnicami. Poprosił, aby te drogi brać pod uwagę. Dodał, że tworząc WPI warto brać pod uwagę zdanie dyrektora ZDP.

Wiesław Bernacki powiedział, że uwagi radnego Bławdziewicza są zasadne, ale musimy założyć pewnie plan na te pięć lat i dopasować go do możliwości finansowych. Rzeczywiście, ta droga jest w 2024 roku, ale może uda nam się zrobić szybciej. Wszystkie sprawy, o których mówi radny Bławdziewicz były omawiana na Zarządzie. Niestety, coś musimy wybrać. Poza tym, droga Smorawina – Karnice zupełnie nie spełnia kryteriów drogi powiatowej. Na razie w planie jest to, co proponujemy. Nie powie, czy zrobimy coś rok wcześniej. W ogóle, jeśli udałoby się zrobić ten przedłożony plan, to będzie bardzo dobrze.

Renata Kulik powiedziała, że do tego planu braliśmy sugestie dyrektora ZDP. Było też spotkanie z wóldarzami gmin powiatu, którzy też zgłaszali swoje sugestie. To jest przemyślane. Będziemy patrzeć na środki, które mamy. Jesteśmy cały czas w kontakcie z dyrektorem ZDP i burmistrzami i wójtem. Sugestie radnych też będziemy brać pod uwagę.

Ryszard Sola powiedział, że po ostatnim szkoleniu dla radnych, odbyło się spotkanie z radnymi z gminy Łobez z Komisji Terenów Wiejskich. Poruszany był też temat dróg. Mówiono o wykonywaniu wspólnych inwestycji z gminą Łobez. Radni mówili, m.in. żeby proporcje współfinansowania 50-50% zmienić, żeby powiat więcej dokładał. Potrzeb jest mnóstwo. Poprosił, aby dyrektor zrobił przeliczenie na kilometry dróg. Mamy teraz petycje. Może ich być coraz więcej. Po każdej zimie będzie dużo potrzeb. Zapytał o skrzyżowanie ul. Młyńskiej z Placem Spółdzielców, gdzie zerwano asfalt. Nie ma tam przejścia dla pieszych. Na „kocich łbach” nie maluje się pasów, ale może chociaż znak postawić.

Zdzisław Urbański powiedział, że w wykazie robót związanych z bieżącym wykonaniem, w tabeli jest usunięcie 33 drzew, bo z opisu wychodzi ok. 400 szt.

Wiesław Bernacki powiedział, że też zwrócił na to uwagę. Sprawdzi to.

Zbigniew Urbański zwrócił uwagę na drzewa, które są przeznaczone do wycięcia, ale jeszcze nie ma na nie wydanych decyzji.

Wiesław Bernacki powiedział, że to może wynikać z okresu, w jakim można wycinać drzewa. Poza tym, procedura też trwa.

Zbigniew Urbański zapytał, czy skrzyżowania dróg powiatowych z wojewódzkimi można wykaszać częściej.

Wiesław Bernacki powiedział, że za to odpowiada zarządca drogi wyższej kategorii. Rzadko się zdarza, aby to było tak robione. Zgłaszaliśmy to, ale jest podejście, że jak „to nie nasze”, to się tego nie robi.

Komisje pozytywnie zaopiniowały sprawozdanie.

Przerwa 17,05-17,20

5.2 z działalności Powiatowego Urzędu Pracy w Łobzie za rok 2018

Jarosław Namaczyński przedstawił sprawozdanie.

Komisje pozytywnie zaopiniowały sprawozdanie.

6. Zaopiniowanie projektów uchwał:

6.1 w sprawie petycji sołtysa sołectwa Bładkowo odnośnie budowy chodnika przy drodze powiatowej w miejscowości Bładkowo, gm. Dobra

Wiesław Bernacki przedstawił temat.

Komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały.

6.2 w sprawie petycji mieszkańców Łagiewnik i Lubienia Górnego

Wiesław Bernacki przedstawił temat.

Ireneusz Kabat zaproponował usunięcie z §2 zapisu „, o ile jest to możliwe”.

Komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały z wnioskiem radnego Kabata.

6.3 w sprawie petycji mieszkańców sołectwa Igllice, Łabuń Wielki oraz innych użytkowników drogi powiatowej Łabuń Wielki – Igllice

Wiesław Bernacki przedstawił temat.

Komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały.

6.5 zmieniająca uchwałę w sprawie ustalenia wysokości diet oraz zwrotu kosztów podróży

Ireneusz Kabat przedstawił projekt uchwały.

Komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały.

6.6 w sprawie przystąpienia przez Powiat Łobeski – Powiatowy Urząd Pracy w Łobzie do projektu „Aktywizacja osób pozostających bez pracy w wieku 30 lat i więcej, w szczególności znajdujących się w trudnej sytuacji na rynku pracy w powiecie łobeskim (V)” realizowanego w ramach Priorytetu VI RPO ZW na lata 2014-2020

Jarosław Namaczyński przedstawił projekt uchwały.

Komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały.

7. Wnioski i oświadczenia

Ireneusz Kabat powiedział, że wpłynęło pismo o wytypowanie dwóch radnych do składu Komisji Bezpieczeństwa i Porządku.

Do pracy w Komisji Bezpieczeństwa i Porządku wytypowano radne Janinę Mazuro i Bożenę Karmasz.

Renata Kulik poprosiła panią Katarzynę Soczawę o przedstawienie informacji pokontrolnej dotyczącej projektów budowy pawilonu OZE oraz termomodernizacji DPS.

Katarzyna Soczawa powiedziała, że otrzymaliśmy dwa protokoły pokontrolne. Wynika z nich, że jest wiele naruszeń związanych z przeprowadzonymi przetargami i wiele uchybień formalnych nie mających wpływu na korekty finansowe. Wyjaśnienia do projektu termomodernizacji DPS zostały wysłane. Mamy nadzieję, że nasze wyjaśnienia będą wystarczające. Korekta finansowa na termomodernizację, tak jak jest w protokole przewidziane 25% to wychodzi 924 583,72 zł. W tym przypadku nie ma groźby rozwiązania umowy. Są to wstępne korekty finansowe i mogą ulec obniżeniu po ewentualnym przyjęciu naszych wyjaśnień. Jeśli chodzi o OZE, to sprawa jest trudniejsza. Tutaj też jest naliczone 25% za

naruszenie (przeprowadzone przetargi), ale jest groźba rozwiązania umowy na dofinansowanie. Korekta wychodzi w kwocie 340 tysięcy zł. Wyjaśnienia są w trakcie przygotowywania. Będzie to trudne. Do niektórych naruszeń w ogóle nie jesteśmy się w stanie odnieść.

Ryszard Sola zapytał, czy nie mamy argumentów, aby się obronić.

Katarzyna Soczawa powiedziała, że nie mamy. Będziemy czekać na ostateczną decyzję kontrolujących i wtedy będziemy mieli jasną sprawę, jeżeli chodzi o te dwa projekty.

Krzysztof Gwóźdź zapytał, czy jest szansa, że tych korekt nie będzie.

Katarzyna Soczawa zaprzeczyła. W przypadku termoizolacji DPS nie ma takiej opcji, bo te naruszenia faktycznie są. Staramy się, aby naszymi wyjaśnieniami te korekty były jak najbardziej obniżone. Przy OZE musimy się liczyć, że będzie to jednak 25%. Musimy się liczyć, że będzie całościowe rozwiązanie umowy o dofinansowanie. Do niektórych uwag w ogóle się nie odniesiemy, bo nie jesteśmy w stanie się z nich wytłumaczyć, a najlepiej nawet nie poruszać tego tematu. Kwota zwrotu to 1 360 000 zł.

Ryszard Sola zapytał, czy można podjąć jakieś działanie.

Katarzyna Soczawa powiedziała, że jeżeli chodzi o OZE to 25% jest definitywnie. Możemy powalczyć, aby tej umowy z nami nie rozwiązali, ale to muszą być działania Państwa, trzeba lobbować, aby oni nie poczynili takich kroków w stosunku do nas.

Krzysztof Gwóźdź zapytał, czy na tym etapie można wskazać winnych zaistniałej sytuacji?

Katarzyna Soczawa powiedziała, że na tym etapie wolałby się wstrzymać. Protokoły nie są do końca ostateczne, na to będzie jeszcze czas. Obecne działania polegają na bazie, aby jak najmniej oddać. Na tym się skupiamy i to jest nasz główny cel.

Ryszard Sola powiedział, że może są jakieś dokumenty, które mogą pomóc.

Katarzyna Soczawa powiedziała, że to nawet nie jest brak dokumentów. Jednym z najpoważniejszych zarzutów dot. OZE jest to, że wybraliśmy ofertę, która nie powinna zostać wybrana, ponieważ wadium wpłynęło po terminie otwarcia ofert. Wykonawca został dopuszczony do przetargu, a nie powinien. Otwarcie ofert nastąpiło o 9:00, a wadium wpłynęło na konto o 10:26 (uznanie rachunku bankowego). Zostało to stwierdzone i między innymi do tego uchybienia się nie odniesiemy.

Zygmunt Bławdziewicz zapytał, czy pozostali wykonawcy wpłacili wadium.

Katarzyna Soczawa potwierdziła.

Wiesław Biernacki zapytał, czy komisja sprawdzała w momencie otwarcia ofert czy pieniądze (wadium) wpłynęło na konto?

Katarzyna Soczawa zaprzeczyła.

Wiesław Biernacki powiedział, że Komisja otwierając przetarg nie miała świadomości, że wadium nie wpłynęło.

Ireneusz Kabat powiedział, że musiała się z tym zapoznać. Obowiązkiem komisji jest się z tym zapoznać.

Wiesław Biernacki powiedział, że możemy się przyznać do uchybienia, żeśmy nie sprawdzili.

Zygmunt Bławdziewicz zapytał, czy teoretycznie mogą odstąpić od naruszeń finansowych jeżeli chodzi o DPS?

Katarzyna Soczawa zaprzeczyła.

Zygmunt Bławdziewicz zapytał dlaczego Pani Soczawa tak twierdzi?

Katarzyna Soczawa powiedziała, że ze względu na uchybienia które są. Mogą zmniejszyć wagę uchybień poprzez nasze wyjaśnienia i zmniejszyć max do 5%. Kontrolujący powiedział, że to co jest napisane będzie ciężkie do obalenia. Sam kierownik jego wydziału powiedział, że w życiu takiego czegoś nie widział i jesteśmy pionierami. Kontrola DPS była planowana. Jeśli chodzi o OZE - kontrola była na nasz wniosek, ze względu na to, że nie byliśmy w stanie rozliczyć wniosków o płatności bez kontroli. Dopiero kontrola rozstrzygnie wątpliwości, które były między pracownikiem, a opiekunem projektu. Ta kontrola była potrzebna. Dopiero teraz po kontroli ruszą wnioski o płatność i weryfikację ich przez naszego opiekuna, na chwilę

obecną wszystkie wnioski o płatność zostały wstrzymane. Oni mają dobrą wolę, bo nie zależy im na tym, aby zabrać nam pieniądze, bo oni tych pieniędzy z powrotem nie dostają, idą na następne nabory.

Zygmunt Bławdziewicz powiedział, że bardzo mi się nie podoba nastawienie do ogólnej sytuacji. Sytuacja nie jest ciekawa, aczkolwiek, nie należy iść w narrację tak jak trzy lata temu mówiono, że Polska jest w ruinie, tak w chwili powiat jest w ruinie. Jeszcze nie ma rozstrzygnięć, a wy już mówicie, że powiat będzie musiał zapłacić ponad 920 tysięcy.

Krzysztof Gwóźdź powiedział, że to nie my mówimy, ale wnioski.

Zygmunt Bławdziewicz powiedział, że we wnioskach pokontrolnych nic takiego nie ma, ponieważ tam jest napisane, że grozi nam 25%, ale może być obniżone do 5% i może być obniżone do 2%. Natomiast argumentem jeżeli chodzi o odwołanie Skarbnika między innymi było to, że Pani starosta jednoznacznie wypowiedziała, że powiat będzie musiał zapłacić 924 tysięcy kary, co jest na dzień dzisiejszy nieprawdą. Mam nadzieję, że tak się nie stanie. Więc troszkę pokory. Nie popełnia błędów tylko ten, kto nic nie robi. Jestem zbulwersowany tą sytuacją i nie jestem zadowolony, że tak się to toczy, ale miejmy jakiś umiar. Przy dobrej woli pewne rzeczy można było na etapie, czy przed kontrolą, czy w trakcie kontroli ponaprawiać, aby nie było tak źle.

Bożena Karmasz zapytała, czy podpisywać, sfałszować dokumenty,

Zygmunt Bławdziewicz powiedział, że nie chodzi o podrabianie dokumentów, chodzi o jakieś tam formalne rzeczy. Są np. zarzuty formalne, które nie skutkują karami finansowymi. Tego typu rzeczy można było naprawić, aby nie było takiego złego obrazu, ale z waszej strony nie widać tego chęci.

Krzysztof Gwóźdź powiedział, że radny Bławdziewicz wspominał na początku, że szkoda czasu, abyśmy marnowali czas na naukę, bo jesteśmy niekompetentnymi osobami na tych miejscach. Pan to powiedział osobiście. Po trzech miesiącach, zamiast iść do przodu, wałkujemy coś, co powinno być dawno załatwione i jeszcze pozytywnie. Proszę nie wierzyć, że nie mamy dobrej woli, bo te audyty i elaboraty, które teraz musimy robić, to wszystko po to, aby uratować każdy grosz. Ja mówiłem Państwu na początku roku, że mamy zagrożenia. Sami Państwo mówiliście, żebyśmy poczekali do wyników kontroli. Mamy pierwsze wyniki i oczywiście dalej robimy wszystko, aby jak najmniej zapłacić. To są pieniądze publiczne. Proszę mi wierzyć, że zrobimy wszystko, aby ratować każdą złotówkę.

8. Zamknięcie posiedzenia

Po wyczerpaniu porządku obrad Przewodniczący Komisji zamknął posiedzenie.

Przewodniczący
Komisji Spraw Społecznych

Zdzisław Urbański

*Protokół sporządziła:
Agnieszka Maśnik*